

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 500 M. za wiersz milimetrový lub jego miejsce, w tekście 10.000 M. Drobné: 200 M. za słowo
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Skuteczne lekarstwo.

Jak wszyscy wiemy, skarób jest jedną z najważniejszych podwalin, na których spoczywa państwo! Dobré funkcjonowanie skarbu stanowi o sile państwa. Nieporządek w skarbie odbija się bardzo szkodliwie we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Państwo mające niepewną walutę nie może rozwinąć handlu zagranicznego, a i wewnętrzny też cierpi z powodu ustawicznej drożyzny; nie może stworzyć silnego przemysłu, nie może budować dróg, kolei i innych urządzeń, stanowiących o kulturze kraju i tak na każdym polu ma utrudnioną pracę. Ciągły spadek waluty umożliwia nieuczciwą spekulację, która wzbogaca jednostki, a uboży cały kraj.

I u nas wysuwa się na pierwszy plan sprawa uzdrowienia skarbu. Jak każde wielkie przedsięwzięcie musi być dokonane powoli, ażeby wydało trwałe owoce, tak i tego nie można zbyt szybko dokonać. Musi się działać według pewnego ściśle określonego programu.

Istnieją trzy zasadnicze sprawy, bez których nie może być mowy o uzdrowieniu skarbu: 1) Równowaga bilansu handlowego t. zn. że trzeba się starać, aby wartość wywiezionych z kraju towarów była większa, a conajmniej ta sama, co przywiezionych z zagranicy. 2) Uregulowanie podatków. 3) Oszczędność w wydatkach państwowych.

Co do pierwszego punktu, to sprawa ta już została załatwiona. Bilans przywozu i wywozu towarów z Polski wykazał, że więcej się wywozi, niż przywozi.

Przed dwoma następnymi punktami otwiera się jeszcze pole działania dla ministra skarbu. Ten jednak nie może robić żadnych cudów. Podatków nie uporządkuje, jeżeli ludzie nie będą płacić i jeżeli Sejm nie zgodzi się na należyte opodatkowanie obywateli. Jeśli podatki będą zbyt małe, to marka będzie dalej spadała. Nie można jednak obliczyć odpowiednich podatków, jeżeli marka nie będzie ustabilizowana. Markę ustabilizować może albo pożyczka zagraniczna, albo jednorazowy większy podatek wewnętrzny. Wystaranie się o pożyczkę zagraniczną jest rzeczą bardzo trudną; bo kto pożyczczy pieniądze państwu, w którego skarbie panuje nieład. Zagranica pożyczczy, jeżeli skarób będzie uporządkowany. A nam właśnie na to uporządkowanie skarbu tej pożyczki potrzeba. Jest to więc takie błędne koło.

Ponieważ jednak nie pomoże nam zagranica, musimy sobie sami poradzić. Pamiętamy wszyscy, że po ściągnięciu daniny za rządów min. Michalskiego marka ustabilizowała się na jakiś czas. Ówczesny rząd jednak nie umiał skorzystać z tego czasu i nie uporządkował podatków, ani nie wprowadził daleko idących oszczędności, ażeby przywrócić równowagę skarbu i raz na zawsze położyć kres drukowaniu banknotów.

Obecny minister skarbu p. Linde też pomyślał o daninie, którą teraz ma być jednorazowy podatek majątkowy. Bez uchwalenia tego podatku wszelkie usiłowania rządu na nic się nie przydadzą. Wie o tem lewica i stara się temu wszel-

kiemi siłami przeszkodzić. Gdy nad tą sprawą poczęła pracować komisja skarbową pokazało się całkiem jasno, że lewica chce obalić ten projekt, który w obecnym położeniu państwa jest jedynie zbawienny.

Obywatele muszą się zdobyć na wysiłek i dać państwu tyle, ile ono potrzebuje, bo bez tego ciągle będziemy mieli utrudniony rozwój na wszystkich polach życia gospodarczego. Obecnie zebrał się znów Sejm, którego jednym z głównych czynów ma być uchwalenie podatku majątkowego, który będzie podwaliną, na której zbudowany zostanie silny skarb polski.

Edward W.

Układ w sprawie reformy rolnej.

Pisma lewicowe: wyzwolenie i socjalistyczne gniewają się bardzo, że między stronnictwami, tworzącymi obecną większość rządową, został zawarty jakiś układ, który dotąd nie został ogłoszony, przeciwnie, jest trzymany w tajemnicy. Na tej podstawie zarzuca się tym stronnictwom **tajność w postępowaniu.**

Zarzut to zupełnie niesłuszny. Stronnictwa, wchodzące w skład obecnej większości, porozumiały się przecież i **podpisały pewien wspólny program** nie po to, aby ten program ogłaszać i nim się chwalić, lecz, aby na podstawie tego programu działać.

O czynny zaś i działania głównie winno chodzić, a nie o piękne zapowiedzi i obietniczki, których mieliśmy już dość.

I tak, stronnictwa wchodzące do większości **zgodziły się między sobą co do sposobu przeprowadzenia reformy rolnej** i podpisały w tej sprawie odpowiedni układ. W myśl tego układu ma być stosownie zmieniona obowiązująca obecnie **ustawa o reformie rolnej.** Układ więc między sobą zawarły stronnictwa większości, mogą wprowadzić w życie tylko przez Sejm, zatem nie może być mowy o żadnej tajności.

A obecnie zapytajmy, czy ważniejszą jest rzeczą piękny program reformy rolnej ogłosić w gazetach, czy też tę **reformę rolną rzeczywiście przeprowadzić.** Dla stronnictw polskiej większości ważniejszą rzeczą było przystąpić natychmiast do wykonania reformy rolnej i dlatego rzeczywiście natychmiast przystąpiły do pracy nad uchwaleniem jej w Sejmie; dla wyzwolenców zaś i socjalistów jest rzeczą cenniejszą krzyczeć o reformie rolnej i dlatego jedno z pism lewicowych, ustawiające się zresztą za obszarnikami, ogłosiło **układ, zawarty między Związkiem Ludowo-Narodowym, P. S. L. Piast i Chrześcijańską Demokracją w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej.**

Bardzo dobrze się stało. Lewica nie będzie mogła już więcej krzyczeć o **tajności**, a nas nie może już spotkać zarzut, że się naszymi progra-

mami chwalamy, bo ogłoszenia układu dokonali za nas inni.

Nie chcieliśmy się chwalić, lecz woleliśmy przystąpić do pracy, aby dać jak najprędzej jej rezultaty. Jeśli się jednak nie chwalamy, to tembardziej nie mamy powodu się wstydić.

Ponieważ zatem układ został ogłoszony, podajemy poniżej jego ważniejsze punkty, a w następnym numerze omówimy jego znaczenie i wartość:

„Otóż układ ten zapowiada, że w najbliższym okresie dziesięciu lat, począwszy od r. 1923 winno najmniej 4.000.000 morgów, czyli co najmniej 400.000 morgów rocznie z obszarów wielkiej własności publicznej, względnie prywatnej, uległ rozparcelowaniu pomiędzy małorolnych, względnie bezrolnych.

Na poczet wyżej wymienionego corocznego kontyngentu parcelacyjnego w ilości 400.000 morgów zaliczone będą:

a) Dokonywana, począwszy od r. 1923 parcelacja dóbr państwowych oraz dóbr, które na skutek likwidacji byłych państw zaborskich lub na mocy specjalnych ustaw przejdą do dyspozycji władz państwowych polskich: jak np. dobra dynastji panujących państw zaborskich lub rodzin tychże dynastji. Ustawa postanowi rozwiązanie dzierżaw majątków państwowych celem poddania ich parcelacji.

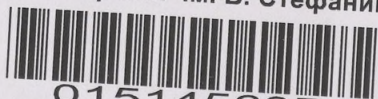
b) Parcelacja dóbr instytucji publicznych w szczególności parcelacji dóbr martwej ręki oraz fundacyj.

c) Parcelacja dokonana od 1923 r. na rzecz osadnictwa wojskowego.

d) Dokonywane od r. 1923 parcelacje majątków prywatnych tak całkowite jak i częściowe, przeprowadzone przez osoby prywatne za zezwoleniem Głównego Urzędu Ziemskiego (G. U. Z.), przez instytucje upoważnione oraz w drodze dobrowolnego oddania G. U. Z., jak wreszcie w drodze przymusowego wykupu, a to z zastrzeżeniem postanowień poniżej określonych.

Odnosnie do majątków prywatnych pod d) wymienionych, podlegają parcelacji, względnie przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej w województwach kresowych (województwa: poznańskie, pomorskie, górnośląskie, łwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, nowogródzkie, wileńskie, poleskie i wołyńskie), nadwyżki gruntów powyżej obszaru od 100 do 400 hektarów, wedle uznania G. U. Z., a nawet w całości, o ile chodzi o majątki źle ogospodarowane, w innych zaś województwach nadwyżki majątków ponad 180 hektarów, z tem, że w pierwszym rzędzie co do tych ostatnich majątków, poddane będą parcelacji względnie przymusowemu wykupowi większe majątki przed mniejszemi, a w okresie lat dziesięciu tylko nadwyżki majątków ponad 600 morgów. Do przestrzeni ponad którą wykup następuje, nie wlicza się wód i moczarów.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514563P

W województwach kresowych G. U. Z. nie podda przymusowemu wykupowi poniżej 400 ha tych majątków, których właściciele lub ich bezpośredni ascendenci ojcowie, dziadkowie jako zawodowi rolnicy, osobiście gospodarowali na obszarze ziem Rzpltej Polskiej w ciągu ostatnich lat co najmniej 60, t. j. od 1 stycznia 1863 roku. Majątki te ulegną zatem parcelacji wyżej 400 hektarów, chyba iż należałyby do majątków źle zagospodarowanych, gdyż w tym wypadku ulegają w całości wykupowi na cele reformy rolnej.

Parcelacja nastąpi bądź przez przeprowadzenie jej przez instytucje upoważnione przez G. U. Z., bądź przez oddanie gruntów G. U. Z. do parcelacji, bądź przez samych właścicieli za zezwoleniem G. U. Z., w każdym jednak razie na podstawie ustalonych przez G. U. Z. w myśl poniższych postanowień warunków co do ceny, spłaty, względniek kredytów i nabywców.

Niezależnie od wymienionych zasad, o ile majątek posiadał w r. 1914, 1921 lub 1922 plantacje buraków dla cukrowni, to obszar, nie podlegający wykupowi, wynosić będzie w każdym razie sześciokrotną przestrzeń rolniczej plantacji, nie więcej jednak jak 2.000 morgów gruntu. O ile majątek posiada gorzelnię, krochmalnię lub płatkarnię, to nie podlegać będzie wykupowi obszar czterokrotnej rocznej plantacji kartofli, nie przekraczający jednak tysiąca morgów.

Właścicielowi przysługuje w zasadzie prawo zadania nadwyżki tylko z jednego z powyższych tytułów.

O ile jednak właścicielowi z tytułu sześciokrotnej wielokrotności plantacji buraków nie przypadłoby powyżej wymienione najwyższe maximum 2.000 morgów, to G. U. Z. może mimo to przyznać aż do tej granicy nadwyżkę, jeżeli poza plantacją buraków na majątku znajduje się płatkarnia, krochmalnia lub gorzelnia.

Zwolnione są od wykupu folwarki, na których już w dniu wejścia w życie ustawy o reformie rolnej produkowano nasiona traw, zbóż i okopowych. Dotyczy to folwarków, na których całym obszarze choćby nie w jednym i tym samym roku nasiona takie były produkowane według zasad gospodarki.

Właścicielom lasów pozostawia się jako zwolniona od przymusowego wykupu w każdym procent przestrzeń gruntów ornych, wynoszącą 4 procent przestrzeni leśnej. Przestrzeń leśna wykupowi przymusowemu na cele reformy rolnej nie podlegają. Zwolnione są na lat 10 od przymusowego wykupu grunta zmeliorowane, począwszy od r. 1919, o ile melioracje podniosły wartość użytkową gruntu co najmniej o 50 procent.

Nie posiadający własności ziemskiej i nie osiadający na roli druzgi i następni synowie właścicieli ziemskich, których majątki uległy wykupowi lub parcelacji, otrzymują prawo pierwszeństwa do uwzględnienia przy sprzedaży resztek przy posia-

daniu innych kwalifikacji, wymaganych od kandydatów.

Ceny szacunkowe nieruchomości ziemskich na parcelacje oznacza się w kwintalach (100 kg.) żyta, obliczonych po przeciętnej cenie giełdowej za ostatni miesiąc przed wypłatą miernika złotego lub waluty złotej.

Cały kraj dzieli się pod względem cenności gruntów na 5 stref. Przy wykupie przymusowym szacunek gruntów ornych I-szej klasy dla poszczególnych stref określa się na 36, 33, 30, 27, 24 q żyta za 1 ha.

W obrębie poszczególnych stref podstawę szacunku użytków rolnych stanowi zakwalifikowanie tychże według zasad następujących: zaliczane będą do kl. I-szej pszenne i buraczane II-giej dobre żytnio-ziemniaczane, III-ciej żytnio-ziemniaczane, IV-tej nieużytki. Degresja wartości powyższych klas będzie wynosiła: 100, 75, 50, 35, 30, 25 i 10 procent. Łąki I-szej klasy bardzo dobre, II-giej — dobre, III-ciej — słabsze, IV-tej — złe. Degresja I-szej klasy — 133,3 proc., II-giej — 100 proc., III-ciej — 50 proc. i IV-tej — 25 procent.

Do cen tych dodaje się 20, względnie 10 proc., o ile grunt jest położony nie dalej jak 5 względnie 10 klm. w prostej linii od stacji lub przystanku kolejowego, albo od miejsc ładunku przy kanałach i rzekach usplawionych. Strąca się zaś 10 względnie 20 proc., o ile grunt jest położony dalej jak 30, względnie 50 klm., w prostej linii od stacji lub przystanku kolejowego, albo od miejsc ładunku przy kanałach i rzekach usplawionych.

Wartość szacunkowa użytków rolnych, położonych w okręgach uprzemysłowionych, t. j. w których według rozporządzenia Rady ministrów obowiązuje maximum 50, podwyższa się o 50 proc. Dla okręgów miast, których promień określa G. U. Z., podwyższa się szacunek, odnośnie do miast, których liczba mieszkańców przewyższa 100.000 o 75 proc., 300.000 o 100 proc., 500.000 o 150 proc. Dla okręgów będących t. zw. strefą interesów mieszkaniowych miast do szacunku gruntów dolicza się wartość 30 q żyta. W cenach powyższych rozumie się szacunek ziemi bez budynków, obsiewów, nawozów, z ostatniego roku i t. p., które będą obliczone według ich rzeczywistej wartości.

Ceny gruntów dobrowolnie parcelowanych lub oddanych dobrowolnie Głównemu Urzędowi Ziemskiemu do parcelacji, nie mogą wynosić więcej niż 50 proc. ponad ceny, ustalone dla przymusowego wykupu.

Przy wykupie przymusowym właściciel otrzymywać będzie 10 proc. przy zaoferowaniu dobrowolnem 25 proc. ceny szacunkowej ziemi w gotówce. Resztę w listach rentowych, płatnych w ciągu lat 30.

Listy rentowe będą oparte na amortyzacyjnych pożyczkach, udzielonych nabywcom. Państwo gwarantuje oprocentowanie. Listy te będą

6 proc., przyczem zastrzega się Radzie ministrów prawo obniżenia tej stopy do 5 proc. w miarę poprawy stosunków kredytowych. Listy brzmieć będą na walutę złotą.

G. U. Z. zostanie przekształcony na ministerjum.

Znosi się Komisje Ziemskie, powiatowe i gminne. Instytucje upoważnione do parcelacji poddane będą ścisłej kontroli G. U. Z. wedle rozporządzenia prezesa z dnia 30 listopada 1922.

Nowelizacja ustawy o wykonaniu reformy rolnej nastąpi według projektu Nr. 3.564 (projekt rządu p. Sikorskiego). Zniesiona zostaje przewidziana w art. 1 do 3 ustawy z dnia 15 sierpnia 1920 r. kolejność wykupu. Ustala się równorzędność małorolnych i bezrolnych do kupna gruntów parcelowanych, swoboda nabycia przez rolników gruntu do 45 ha., oraz swoboda podziału ich między dzieci.

Służba folwarczna, pozbawiona warsztatu pracy skutkiem parcelacji majątku, na którym pracowała, ma na ogólnych warunkach, wymaganych od nabywców, pierwszeństwo do nabycia działek z tegoż majątku.

Właścicielowi majątku parcelowanego przysługuje prawo wyboru obszaru, który ma być pozostawiony.

Transakcje majątkami każdego w całości są dozwolone, o ile stanowią one całą własność ziemską jednego właściciela. Dozwolone są transakcje ziemią, o ile nie zmniejszają podlegającego wykupowi obszaru.

Właściciel, któremu w myśl ustawy o reformie rolnej pozostawiony został obszar w ilości maximum, ewentualnie z nadwyżką wynikającą z bonifikacji, ma prawo swobodnego dysponowania albo podziału tego obszaru.

Dr. Władysław Świrski.

Sejm i Senat.

Po przerwie wakacyjnej, w czasie której jednak bardzo pilnie pracowały komisje, wznowił Sejm swoją działalność w poniedziałek 23 b. m.

Na pierwszym posiedzeniu uchwalono tylko jedną ustawę o stypendjach akademickich, z powodu obstrukcyjnej działalności lewicy.

W czasie dyskusji nad ustawą o zakresie działania ministra reform rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich posłowie z lewicy tak przedłużali dyskusję, że sprawa ta nie mogła być uchwalona na tem posiedzeniu.

I na wtorkowym posiedzeniu nie zdołano wiele uchwalić. Załatwiono jedynie po długim głosowaniu kwestie użytkowników cudzej własności na Kresach Wschodnich, oraz drobną ustawę upoważniającą zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego

nauczania. Przerwano natomiast dyskusję nad ustawą o opiece społecznej, a połowę posiedzenia zmarnowano na awanturę wywołaną przez posłów z lewicy z powodu urzędowego oświadczenia ministra Kiernika w sprawie zajść na tle strajków.

Dopiero następne posiedzenie zajęło się sprawami dla których Sejm zebrał się na posiedzenie lipcowe.

Ustawa określająca kompetencje ministerjum reform rolnych jeszcze na tem posiedzeniu nie została załatwiona, chociaż przemawiało już przy niej 40 posłów. Po uchwaleniu 20 miliardów na pomoc dla rolników wracających do kraju, a których gospodarstwa zostały zniszczone, przystąpił Sejm do rozpatrywania ustawy o uposażeniach urzędniczych. Najważniejszym jednak wydarzeniem w czasie tego posiedzenia była mowa Min. spraw zagr. p. Seydy, który odparł ataki lewicy, która krytykowała jego działalność. Odparł on punkt po punkcie wszystkie zarzuty i wyjaśnił istotny stan rzeczy.

Przemówienie min. Seydy wywołało duże wrażenie w Sejmie i wykazało jego duże zdolności fachowe, polityczne i parlamentarne.

Dopiero posiedzenie czwartkowe przyniosło jedną bardzo ważną uchwałę, mianowicie ustawę o uposażeniu urzędników, którą uchwalono w drugim czytaniu.

Pod koniec posiedzenia lewica wytoczyła wniosek nagły przeciw p. ministrowi Głabińskiemu w sprawie odebrania jednego klasztoru prawosławnego na rzecz Kościoła katolickiego. Po przemówieniu p. ministra Głabińskiego i kilku posłów, odrzucono nagłość wniosku, a wniosek odesłano do komisji.

W piątek uchwalono w drugim czytaniu ustawę emerytalną, oraz o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Rozpoczęta też została ogólna rozprawa nad ustawą o sanacji finansów komunalnych.

Wieczorem, jak zwykle, urządziła lewica awanturę, tym razem przeciwko min. gen. Szepcykiemu.

W sobotę radzono nad sprawą finansów komunalnych. O wyniku tych obrad doniesiemy w następnym numerze.

Porażenie słoneczne.

Porażeniem słonecznym nazywamy chorobę, którą sprowadza zbyt silne działanie promieni słonecznych na głowę człowieka lub zwierzęcia. Skutkiem porażenia traci się przytomność i następuje albo przewlekła choroba mózgowa (zapalenie i t. p.), albo śmierć. Podczas wojny widywałem konie zupełnie oglupiałe skutkiem porażenia słonecznego, niezdadne do żadnej pracy.

W tych okolicach świata ziemskiego, gdzie słońce strasznie pali, na przykład w Afryce, najlepszą ochroną przeciw przepaleniu głowy okazały się żółte kapelusze, chustki tegoż koloru, lub pasy z żółtej tkaniny nakrzyż na głowie ułożone. Jeszcze lepiej ma podobno działać kolor pomarańczewy. W wielu krajach gorących wkładają i koniom podczas upałów kapelusze, lub nakrywają głowy małymi kapami. U nas również zdałoby się nakrywać koniom głowy małymi kapami, na przykład ze starego worka, zasłaniając najdelikatniejszą część koniskiego łba od uszów do łysiny (gwiazdki) i tyleż w tył na kark. Zabezpieczy to od porażenia, które pozbawia konia wartości.

J. Lenc.

Przegląd polityczny.

WRZENIE W GRECJI.

W Grecji szerzy się ruch republikański. W Atenach skoncentrować miano z tego powodu pułki wierne królowi, aby zapobiedz możliwości zamachu. Centrum ruchu republikańskiego stanowią Saloniki. W Salonikach i Tracji zachodniej obawiają się możliwości starć między republikanami a wojskami, wiernymi idei monarchicznej. Ruch republikański doznaje podobno pomocy finansowej ze strony znanego bogacza greckiego, Bazylego Zacharowa.

SYTUACJA W NIEMCZECH.

Sytuacja w Niemczech jest poważna. Każdy dzień przynosi groźniejsze symptomy. Zamordowanie prokuratora dra Hassa we Frankfurcie nad Menem podczas demonstracji komunistycznych, wywarło w Berlinie wielkie wrażenie.

We Frankfurcie nad Menem uczestniczyli w rozruchach komuniści z socjalistami. Podczas ostatnich wyborów do berlińskiego Związku metalowców, doznali socjaliści porażki. Otrzymali oni 22.000 głosów, gdy 55.000 padło na komunistów. Rząd jest bezsilny, zwłaszcza wobec niebywalej zwyżki dolara, której kurs osiągnął przeszło 1.000.000 mk.

Berlińska Rada miejska wniosła na porządek dzienny wniosek nagły do magistratu, aby ten zapobiegł katastrofie żywnościowej, jaka zagraża Berlinowi.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Na posiedzeniu Rady ministrów Poincare przedstawił swoim kolegom bieg rokowań, które były prowadzone z Belgją i Anglią co do odszkodowań, biorąc za zasadę dokumenty angielskie. Najbliższa Rada ministrów zbierze się dnia 2-go sierpnia w Rambouillet.

AMERYKA A ROSJA.

Sekretarz stanu Hughes w liście do przewodniczącego amerykańskich związków robotni-

czych Gompersa pisze, że Stany Zjednoczone tak długo nie uznają Rosji sowieckiej, jak długo nie przestanie ona uprawiać polityki zniszczenia i jak długo lekceważyć będzie zobowiązania międzynarodowe.

Wyzysk i nadużycia w stosunku do emigrantów w Ameryce.

I.

PRASA AMERYKAŃSKA A NADUŻYCIA. — POTRZEBA ZMIANY KODEKSU FEDERALNEGO.

Odmian wyzysku i nadużyć, jakich niesumienni pośrednicy dopuszczają się na wychodźcach polskich, jest bardzo wiele, szczególnie podczas podróży, przy zmianie lub przesyłce pieniędzy, kupnie i t. d.

Nadużycia te przybrały tak wielkie rozmiary, że gazety amerykańskie zaczęły omawiać je szeroko, kując jednocześnie broń przeciwko emigracji wogóle.

WYZYSK PRZY POŚWIADCZANIU PAPIERÓW.

Prawodawstwo amerykańskie nie przewiduje taksy za czynności kancelaryj adwokackich, notarialnych — wogóle za usługi, oddawane w zakresie pośrednictwa. Ten brak w kodeksie wyzyskują niesumienni pośrednicy w załatwianiu spraw z wychodźcami, nieznanymi dokładnie stosunków i prawa tutejszego. Istnieje wprawdzie pewna taksa za potwierdzenie treści, względnie podpisów stron na wszelkiego rodzaju dokumentach prawnych — przez t. zw. „notariuszów publicznych”. Wynosi ona od 25 do 75 centów (zależnie od stanu). Emigrant nie wiedzący o tem, nie protestuje, gdy pośrednik żąda od niego znacznych sum tytułem „taksy”. Pośrednik natomiast tłumaczy się przed władzami oddaniem specjalnych usług, na które taksy niema. Twierdzi zazwyczaj, że jako „notariusz publiczny” pobrał przepisaną opłatę (takse), a za sporządzenie dokumentu, objaśnienie sprawy emigrantowi, stratę czasu etc. pobrał resztę. Również w innego rodzaju sprawach, jak np. zaopiekowanie się emigrantem w porcie, przyprowadzenie do stacji kolejowej, ulokowanie w domu noclegowym, odprowadzenie na okręt, załatwienie przewozu bagażu, „wystaranie się” o miejsce na okręcie, odprowadzenie do urzędu celnego celem uiszczenia podatku dochodowego, prowadzenie do różnych konsulatów lub innych urzędów dla pozyskania paszportów, wiz, legalizacji dokumentów i t. p. — stosuje niesumienny pośrednik przywilej pobierania wygórowanej „opłaty” — tytułem oddania specjalnych „usług”.

To samo dzieje się w pośrednictwie z emigrantem, osiadłym na stałe w Ameryce i niemającym na razie zamiaru powrotu do kraju.

WYZYSK PRZY SPRZEDAŻY I KUPNIE.

Przy sprzedaży i kupnie gruntu, domów, ruchomości, przy załatwianiu najdrobniejszych spraw —

pobiera niesumienne pośrednik olbrzymie sumy od emigranta. Już sam charakter handlu drobnego w Ameryce i stosunki — składają się na bezkarnie obdzieranie nieświadomego ich emigranta. W tych wypadkach interwencja Konsulatów polskich jest niemożliwa, a przedkładanie spraw rażącego wyzysku władzom stanowym odnosi skutki znikome. Interwencja Konsulatów naszych w wypadkach pobrania opłaty tytułem „obsługi” („services”) — ograniczały się dotychczas wyłącznie do zbadania okoliczności, w jakich nastąpił wyzysk i do odstąpienia sprawy stanowemu Wydziałowi Imigracyjnemu. (State of New York, Departament of Labour, Bureau of Industries and Immigration). Ten ostatni dąży zazwyczaj do kompromisu w podobnych wypadkach, ze względu na braki w kodeksie. Ciągłe powtarzanie się skarg na daną agencję, czy też inną firmę pośredniczącą, pociąga za sobą „przesłuchania publiczne” w Wydziale imigracyjnym i upomnienia urzędowe, względnie polecenie odebrania licencji (pozwolenia) stanowej, o ile firma funkcjonuje na jej podstawie.

„SPECJALNE USŁUGI” PRZY ODJEŹDZIE Z PORTU.

Ustalono, że najczęściej pobiera się opłatę tytułem oddania „specjalnych usług” przy odjeździe reemigrantów z Nowego Yorku. W takich wypadkach agent liczy sobie przeciętnie po 10 do 15 dolarów poza komisowem ze sprzedaży kart okrętowych i poza zarobkiem, osiąganym z załatwienia innych transakcyj, jako to: wymiany gotówki, wysyłki pieniędzy i t. p.

CZARNY REJESTR.

Następujące firmy dopuszczały się masowych nadużyć (w granicach prawa amerykańskiego):

- 1) Polisch American Steamship Agency (Polsko-Amerykańska Agencja Okrętowa) R. Modrakowski-go z p. n. 162 East 23 rd. Street, w Nowym Yorku — (licząc 15 dolarów od pasażera).
- 2) Golberger and Goodman, Agencja znana również pod firmą „Polski dom Bankowy”, lub „International Travel Bureau, Inc. Tourist Agency”, z p. n. 136 East 42 nd. Street, w New Yorku (licząc po 12 dolarów od pasażera).
- 3) Izidor Herz — polski Bankier i Notariusz, Agencja znana również pod nazwą „Globe Tours z p. n. 224 West 34 th St., w Nowym Yorku (licząc przeciętnie po 12 dolarów od pasażera).
- 4) Henry C. Zaro — Agencja i Dom Bankowy z p. n. 3 Cooper Square w Nowym Yorku.

Ta ostatnia firma dopuszczała się masowych nadużyć i wyzysku, bez upozerowania nawet swojej działalności przed władzami stanowymi. Praktyki tej agencji sprawiły, że prasa węgierska w Ameryce odmówiła zamieszczenia jej ogłoszeń.

(Wychodźca).

Zalegających z opłatą prosimy o wyrównanie zaległości.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. Przy ostatnim ciągnięciu wyszedł nr. 4.713.333.

OBCE WALUTY. Pod koniec ostatniego tygodnia płacono za dolara 190 tys. marek, za franki szwajcarskie po 32 tys. marek, zaś za 100 marek niemieckich płacono 17 marek polskich.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ. W Berlinie płacono za dolara 1 milion marek niemieckich.

NOWE CENY MAKI. Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców określono również nowe ceny maki i jej przetworów, a więc mąka pszenna 50 proc. kosztować będzie w hurcie 9.150 mkp. za kg., w sprzedaży na worki — 9.800, w detalu 10.500 mkp., zamiast dotąd obowiązujących 8.500 mkp. Mąka pszenna 60 proc. — 9.800 mkp. w detalu. Mąka żytnia 50 proc. wychodząc z ceny żyta 300.000 mkp. za korzec, loco młyn 6.000 mkp. za kg. W hurcie 6.360 mkp., w detalu 7.000 mkp. za kg., zamiast dotąd obowiązujących 6.300. Związek fabrykantów makaronu zadeklarował cenę łącznie ze swym 5 proc. zarobkiem 15.160 mkp. za kg. loco fabryka. Do tego dochodzi 5 proc. zarobku hurtownika i 10 proc. zarobku detalisty. W ten sposób cena makaronu w sprzedaży detalicznej kalkuluje się w wysokości 17.500 za kg. Cena amerykańskiej kaszy manny wynosi w hurcie 13.000 mkp., w sprzedaży na worki 13.650 mkp., w detalu 15.000.

O NAPAD NA POSŁA STROŃSKIEGO. W sądzie wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko porucznikowi Radomskiemu, który napadł w swoim czasie na ulicy na posła St. Strońskiego. — Poseł Stroński posłał mu wówczas sekundantów, którzy wraz ze świadkami strony przeciwnej orzekli, iż sprawa nie nadaje się do załatwienia z bronią w ręku, wobec czego odwołali się do sądu honorowego.

Sąd honorowy, pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego jako superarbitra, zdecydował, iż zajęcie nie nadaje się do dochodzenia w drodze honorowej i skierował sprawę do zwykłego sądu wojskowego.

Począs rozprawy przesłuchany został por. Radomski, który starał się czyn swój wytłumaczyć indywidualnem wzburzeniem pod wpływem artykułów publicystycznych posła Strońskiego.

Po przesłuchaniu posła Strońskiego i odczytaniu szeregu jego artykułów, drukowanych w „Rzeczpospolitej”, po przesłuchaniu świadków zajęcia i świadków obrony, postępowanie dowodowe zostało zamknięte i odroczone do dnia następnego.

ŚMIERTELNA ŚPIĄCZKA W ROSJI. Prasa sow. donosi, że w okolicach Żytomierza na terytorjum fabryki zapalek „Ukraina” w ostatnich czasach stwierdzono szereg przypadków zapadnięcia na chorobę senną, przy czem przypadki śmiertelne dały do 80 proc.

KATASTROFA LOTNICZA W NOWYM JORKU. Olbrzymi statek napowietrzny, mogący pomieścić 32 pasażerów, którego budowa kosztowała 100.000 dolarów, spadł z wysokości 130 metrów podczas pierwszego próbnego lotu i rozbił się. Trzech pasażerów jest ciężko rannych.

Wiadomości ciekawe.

ZŁOTA RÓŻA KRÓLOWEJ HISPANSKIEJ. —

Złota róża, ofiarowana w r. b. przez Ojca św. królowej hiszpańskiej, przybyła do Madrytu pod opieką margrabiego Sachettiego. Złożona w nuncjaturze, rzewieziona była następnego dnia, pod opieką jednego z grandów pierwszej klasy do pałacu królewskiego, gdzie nuncjusz Tedeschini wręczył ją królowej, która złożyła ją w kalicy pałacowej.

Złota róża składa się z wykutego ze złota krzaka, na którym widnieje dwanaście rozkwitłych kwiatów i siedem pączków. Śród płatków najwyższej róży ukryty jest flakonik, zawierający wonność, poświęconą przez Papieża, a będącą symbolem Zmartwychwstania Pańskiego. Krzak spoczywa w pięknym wazonie w stylu Odrodzenia, uszy zaś wazonu, misternie wyczelowane ze złota, przedstawiają dwa smoki. Całość stanowi dzieło złotnika papieskiego, Tabanellego.

Przed wiekami ustanowione to odznaczenie papieskie udzielane bywa zwykle głowom państw, może być jednak udzielane także kościołom lub osobom prywatnym, które położyły zasługi szczególne dla Kościoła.

CENNA BUŁAWA MARSZAŁKOWSKA. W jednej z kolumn, stojących w pobliżu stopni ołtarza w cerkwi Wiedeńskiej w Petersburgu, odkryły władze bolszewickie zamurowaną wspianą buławę marszałkowską z masywnego złota, ozdobioną stu dziesięciu brylantami. Buława ta, ważąca 4 funty, ma być warta około czterech milionów rubli złotych.

Bolszewicy aresztowali przytem proboszcza cerkwi powyższej, Bobrowskiego, pod zarzutem, że on to kazał zamurować ów kosztowny klejnot, aby nie popadł w ręce bolszewików, którzy, jak wiadomo, ogłosili ukaz o konfiskacie kosztowności cerkiewnych.

Buława ta ma być buławą, ofiarowaną w 1878 roku przez cara Aleksandra II bratu swemu, Mikołajowi Mikołajewiczowi, zwanemu Starszym, a przez niego подарowana cerkwi powyższej.

POLSKI CZOLG. Pisma warszawskie donoszą: W końcu maja na Wołyniu podczas otwarcia mostu

przez Horyń w Gorbakowie był pokazywany nowy czolg wynalazku p. Czerwińskiego, nauczyciela szkół średnich w Równem.

Sarawą czołgów systemu prof. Czerwińskiego (bez gąsienicowego przewodu) zajęły się już i władze wojskowe i przedsiębiorcy. Zasada wynalazku praktycznie ziszcza najśmielsze w tym kierunku projekty. Jedna konstrukcja daje niezwykle szybki (do 70 km) mały aparat, podobny do jaszczurki. Próby wykazały jego zdolność biegu po stromych górach, a w wodzie i błocie porusza się niegorzej niż płazy. Inny typ — aparat ciężki — można porównać z pociągiem pancernym, sunącym wszędzie, nawet po wodzie. Obie konstrukcje mogą mieć ogromne znaczenie dla wojsk: pierwsza jako wywiad i łącznik, druga jako bojowiec i niszczyciel tanków, zwłaszcza, iż ma większą szybkość i nośność. Oddział drugich pod przewodnictwem pierwszych, wtargnąwszy na tyły, może wywołać straszną panikę i rozstrzygnąć losy walki.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Ks. Wincenty Dąbrowski, Ranizów 1000 mkp.; Jan Seweryn, Wolbrom 2000; Adam Kała, Libiąż Mały 1000, Józef Bartnik, Grojec 1000; Antoni Pawlusiak, Bielany 1500; Jan Franczyk, Górka 4000; Julian Wojniak, Kęty 2000, Antoni Szczepański, Rakowa 1000, Franciszek Kłoc, Terliczka 3000, Paweł Karetta, Ochaby 3000, Michał Piznał, Kornelówka 1000, Józef Walkosz, Zaskale 1000; OO. Reformaci, Włocławek 4000; Józef Górny, Lopiennik Dolny 1000, Szymon Korzeniowski, Lopiennik Dolny 1000; Andrzej Kowalski, Lopiennik Dolny 1000, Józef Górny II, Lopiennik Dolny 1000; Józef Grzywa, Barwałd Średni 4000; Józef Majewski, Ochotnica 1000; Franciszek Gąsiorek, Śleszowice 5000; Kasper Czech, Mników 1000, K. Piotrowski, Krzeszowice 12.000; Franciszek Mazurek, Grodzisko Dolne 2000; Jan Musiał, Sieklówka Górna 1000; Franciszek Dziedzic, Cięcina 1000, Józef Skóbel, Łopuszna 2750; Jan Boduch, Żywiec 50.000; Jan Gąsiorek, Hucisko 50.000 mkp.

ANDRZEJ MAĆKO, ur. w r. 1901 w Miechowicach Wielkich, pow. Dąbrowa, zgubił kartę odroczenia, wystawioną przez Kom. Asenterunkową w Dąbrowie w r. 1920.

„HURTOWNIA KUPIECTWA POLSKIEGO“ W PRZEMYSŁU.

PLAC CZACKIEGO NR. 3. TELEFON NR. 6. PLAC CZACKIEGO NR. 3.

poleca po cenach fabrycznych

!NICI WSZELKIEGO RODZAJU!

Przesyłki na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą. — Sprzedaż tylko hurtownia.

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY **Ska akcyjna w Krakowie.**

Dnia 8 lipca 1923 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego Ska Akcyjnej w Krakowie, Wiślna 12.

Na Zgromadzeniu jawili się prawie wszyscy akcjonariusze mieszkający w Polsce, oraz delegaci reszty akcjonariuszy osiadłych w Ameryce, reprezentowani przez pełnomocnika p. A. Głodowskiego w liczbie 2575 głosów na ogólną sumę 4000.

Zebrany przewodniczył Prezes Rady Zawiadawczej p. Dr. Józef Gabryelski, w obecności Komisarza Rządowego starszego Radcy Skarbowego p. M. Szablewskiego i Notariusza p. Dr. St. Steina.

Po przyjęciu protokołu ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia do zatwierdzającej wiadomości, przedstawił zgromadzonemu p. Dyr. Franciszek Klimczak, sprawozdanie z czynności Dyrekcji, oraz wskazał wytyczne pod jakimi zamierza Dyrekcja przystąpić do reorganizacji i sanacji stosunków Banku, przedewszystkiem przez podwyższenie kapitału zakładowego do 2 500,000 000 Mkp. i przez przeprowadzenie gruntownej zmiany statutu.

Walne Zgromadzenie aprobowало sprawozdanie Dyrekcji, poczem imieniem Komitetu Rewizyjnego p. Andrzej Dziedziak przedstawił zebranym bilans i rachunek strat i zysków za pierwszy okres administracyjny, wraz w wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.

Z cyfr bilansowych podnieść należy poważne aktywa Banku w nieruchomościach jak: kompleks gruntów wraz z wapiennikiem, w obszarze 56 morgów Ski „CUNIOW” pod Lwowem, oraz obszar 88 morgowy przy torze kolejowym w Rakowicach pod Krakowem.

Oddziały Banku w Warszawie i we Lwowie rokuja pomyślny rozwój. Przy Kapitale zakładowym 100,000.000 Mkp. osiągnięto zyski Btto w sumie Mkp. 276,951.800.58 a cyfra obrotowa bilansu wynosi Mkp. 2.295,106.363.86.

Z przedsiębiorstw i firm finansowych przez Polski Bank Handlowo-Przemysłowy S. A. w Krakowie, są między innymi: Polski Przemysł Budowlany S. A. w Warszawie, oraz Zakłady Przemysłu Szklanego „INDUSTRIA” S. A. w Krakowie.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło wnioski Komitetu Rewizyjnego o udzielenie Dyrekcji absolutorjum, podwyższyło kapitał zakładowy o 2.400,000.000. Mkp. i zatwierdziło proponowane zmiany statutu.

Następnie przeprowadzono wybory do Rady Zawiadawczej Banku i Komitetu Rewizyjnego.

Rada Zawiadawcza po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów, przedstawia się w następującym składzie: Prezes p. Dr. Józef Gabryelski, Adwokat w Krakowie, Vice-Prezesi Adolf Głodowski i Inż. Feliks Sobolewski w Krakowie, Członkowie p. Dr. Stanisław Rowiński, Adwokat w Krakowie, p. Dr. Adam Łobaczewski, Prof. Uniw. Jagiel. w Krakowie, W. Sikora Prof. Gimn. Vice-Prezes Zarządu Główn. T. S. L. w Krakowie, Mieczysław Pietrzak w Warszawie, Inż. Jan Tomaka w Warszawie, St. Nowacki, Przemysłowiec w Wielkopolsce, Jan Węclaw, Szymon Stanko i Jan Kwiatkowski w Detroit Michigan, W. Szary, W. Tomaka i W. Kotara, rolnicy w Małopolsce.

Do Komitetu Rewizyjnego weszli: A. Dziedziak, Wł. Jasiński i A. Bar, a jako zastępcy W. Haber i A. Paprota.

Rada Zawiadawcza zostawiła nadal kierownictwo Centrali p. Dyr. Franciszkowi Klimczakowi.

Dyrektorowi Włodzimierzowi Srokowskiemu powierzono kierownictwo Oddziału Lwowskiego, a Kierownikiem Oddziału w Warszawie ustanowiono p. Dr. Marjana Sobolewskiego.

NAJKRÓTSZA DROGA

do

NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

ATLANTA 10 sierpnia, FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października

OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.

Całe kosztą podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Królewska 39.

Kraków
Radziwiłłowska 23.